

9

*Napisano w lutym i marcu 2017 r. z okazji
dziewiątych urodzin wydawnictwa The Serpent*

Dziewięć jest szczególną liczbą – wraz z **Trójką** stanowi duet Najświętszych Liczb.

**3 jest Najświętszą Liczbą
poprzez którą wyraża się cała Świętość i Tajemnica Bytu
oraz wszyscy prawdziwi Bogowie manifestujący Absolut.**

**9 jest zaś Potrójną Trójką,
czyli pomnożeniem Świętości przez Nią samą,
a zatem ukrytą Najświętszą Liczbą.**

$$\begin{aligned} &3 \times 3 \\ &3 + 3 + 3 \\ &(1+1+1) + (1+1+1) + (1+1+1) \end{aligned}$$

Dowodem na świętość **Trójki** jest cała historia religii, gdyż prawie wszystkie kultury czciły tę liczbę – w różnych formach – w swych wierzeniach i misteriach (nawet prymitywni Pigmeje z plemienia Semang [patrz: Cirlot, s. 426]).

Jak się za chwilę przekonamy, liczba 3 była zawsze przypisywana bogom, których głównymi atrybutami były WIEDZA TAJEMNA, MAGIA oraz MĄDROŚĆ.

3 jest liczbą **Wielkiej Bogini Matki**, która jest najstarszym bóstwem ludzkości i pierwszą manifestacją Absolutu. Wielka Bogini jest samą Ziemią, całym Bytem (światem), rodzicielką roślin, zwierząt, ludzi i bogów. Symbolizuje gnozę, wiedzę tajemną i poznanie swojej natury (mądrość) poprzez zanurzenie się w mistycznej wodzie. Celtom ukazywała się w trzech postaciach (dziewicy, matki i staruchy), a dla Rzymian wraz z solarnym bogiem i dzieckiem tworzyła świętą trójcę. Przez wiccan jest nazywana Potrójną Boginią Księżyca.

Słowiański bóg **Trzygłów/Triglav** (najważniejszy na Pomorzu) ma tę liczbę zawartą już w swej nazwie, która symbolizuje trzy światy: ludzki, boski i zmarłych. Trzygłów, znany też jako Weles – podobnie jak Odyn – jest patronem nie tylko bydła, ale też mądrości i magii.

Identycznie sprawa się ma z mitycznym założycielem hermetyzmu, bogiem **Hermesem Trismegistosem**, którego imię oznacza „Hermes Po Trzykroć Wielki” lub nawet „Hermes Po Trzykroć Największy”. Reprezentuje on trzy święte dziedziny: religię, naukę i sztukę, razem tworzące pełnię poznania oraz wiedzę tajemną, znaną też jako okultyzm.

W hinduizmie to właśnie 3 jest liczbą najwyższego, najgłębszego duchowego wglądu, stąd w tej religii tak dobrze nam znane pojęcie **trzeciego oka**, które służy do „ogłędania” świata boskiego i osiągnięcia przez to najwyższej świadomości i dostąpienia mądrości.

3 w hinduizmie symbolizuje również boską harmonię pomiędzy trzema głównymi bóstwami: Brahmą (stworzycielem), Wishnu (obrońcą) i Shiwą (niszczycielem).

W chrześcijaństwie natomiast ani sam Bóg-Jahwe, ani sam bóg-Jezus nie reprezentują najwyższej boskiej świętości – robią to dopiero wówczas, gdy są ujęci w **Trójcy Świętej**. Brakującym, trzecim, składnikiem jest oczywiście „Duch Święty”, jednak dziś dobrze wiemy, że oryginalnie była to Wielka Bogini Matka – najpierw pod postacią żony Jahwe, Aszery¹, później pod postacią gnostyckiej Sofii (Mądrości). Mizoginistyczni kapłani i teologowie „chrześcijańscy” usunęli zniechęcony przez siebie żeński pierwiastek w boskości i zastąpili go pozbawionym płci „Duchem Świętym”.

Koncepcja Boskiej Trójcy i trzech elementów metafizycznych występowała również bardzo mocno w chrześcijańskim gnostycyzmie. Jak pisze jeden ze współczesnych badaczy: „Osoby Trójcy świętej występują we wszystkich systemach gnostyckich, jednak relacje między nimi są rozmaite.”² Ponadto – mimo, iż świętą liczbą gnostyków było **siedem** – bardzo często odnajdujemy w ich myśli TRÓJPODZIAŁ. Widzimy go nie tylko w znanym podziale ludzi na trzy rodzaje (ludzi ciała, ludzi duszy i ludzi ducha), ale również w mało znanej i nieco zapomnianej „trójzasadzie porządku w rzeczach” [patrz: Legowicz, s. 140.].

Na końcu dodam, że czytany i doskonale wyedukowany w historii religii i filozofii okultysta, pisarz, symbolog i erudyta Aleister Crowley napisał w swej *Magiji*, że

„wszyscy prawdziwi bogowie są przypisani Trójcy”³

Na potwierdzenie powyższych informacji podam treści haseł o trójce z prac dwóch uczonych – symbologa J.E. **Cirlota** i numerologa Dariusza **Cecudy**.

„TRZY. Synteza duchowa. Formuła każdego z trzech światów stworzonych. Rozwiązanie konfliktu stworzonego przez dualizm. (...) Geometrycznie odpowiada trzem punktom i trójkątowi. (...) wyraża dostateczność, rozwój jedności we własnym wnętrzu.”⁴

„Trójnia powstaje wskutek przejawienia się trzeciego (latentnego) elementu, który modyfikuje sytuację dwójni i nadaje jej dynamiczną równowagę. (...) Jedność rozszczepia się wewnętrznie na trzy „momenty”: aktywność, bierność oraz połączenie bądź sumę obu. Jest niewątpliwie, że w żywotnym ludzkim pojęciu trójki i trójni znaczny udział ma prastare doświadczenie pierwiastka biologicznego. W ślad za egzystencją dwójki (ojca i matki) niemal nieuchronnie idzie trójka (dziecko).”⁵

¹ Patrz chociażby dwa podobne teksty Jerzego Prokopiuka:

- *Renesans pogaństwa?*, (1988), w tegoż: *Nieba i Piekła. Okultyzm, mistyka i demonologia*, Uraeus, Gdynia 2001;
- *Powrót Bogini*, (12000), w tegoż: *Jestem heretykiem. Ogdoada gnostycka*, Studio Astropsychologii, Białystok 2004;
lub niedawno wydaną *Aszera – żona Pana Boga* Mirosławy Dołęgowskiej-Wysockiej.

² Przemysław Dulęba, *Osoby bóstwa w wybranych systemach gnostyckich a kształtowanie się chrześcijańskiej koncepcji Trójcy świętej*, w: „Antropologia Religii. Wybór esejów. Tom III”, Zakład Antropologii Historycznej, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.

³ Dokładnie: „»Jedność« transcenduje »świadomość«. Znajduje się ona ponad wszelkim podziałem. Ojciec myśli – Słowo – zwane jest Chaosem – diada. Liczba Trzy, Matka, zwie się Babalon. (...) Ta pierwsza triada jest zasadniczo jednością w sensie, który przekracza rozum. Ogarnięcie tej Trójcy jest kwestią doświadczenia duchowego. Wszyscy prawdziwi bogowie są tej Trójcy przypisani.”

Aleister Crowley, *Magija w teorii i praktyce*, (1929), przeł. D. Misiuna, Wyd. EJB, Kraków 1999, s. 25-26.

⁴ Z hasła „Liczby” w: Juan Eduardo **Cirlot**, *Słownik symboli*, (1958), przeł. I. Kania, Znak, Kraków 2000, s. 225.

⁵ Z hasła „Trójnia” w: J.E. Cirlot, op. cit., s. 425.

„TRZY:

1. Pierwszy owoc połączenia jedyńki z dwójką. To liczba metafizycznego i subiektywnego świata. Liczba doskonałości, w najwyższym stopniu święta. Najogólniej mówiąc jest afirmacją życia, twórczą ekspresją. To narodziny trzeciej jakości, dziecięcia związku dwóch pierwszych opozycyjnych, ale wzajemnie dopełniających się sił. Jej materializacja przejawia się pod postacią trójkąta. Trójka wykracza poza dualizm i wyraża tzw. prawo trzech. Chodzi tu o troistość natury tego, co decyduje o istnieniu wszelkich rzeczy⁶ – dobitnym przykładem jest oczywiście Trójca Święta, czyli trójosobowość Boga. Trójkąt, symbolizujący Trójcę – wyraz kreacji, życia. Po doświadczeniach męskiej jedyńki i żeńskiej dwójki, trójka wyraża czas łączenia i syntezy doświadczeń. (...)

2. W doktrynie numerologicznej liczba reprezentująca kreację i prokreację, siły ducha i płci. Jej moc płynie z faktu, że jako trzecia z kolei liczba naturalna przewyższa rozdwojenie i sprzeczności obecne w jej poprzedniczce, dwójce. Kojarzy się z Rybami, Strzelcem oraz Jowiszem, planetą ekspansji i dlatego trójki stale pragną poszerzać swoje horyzonty, tak geograficznie, jak i metaforycznie.”⁷

9

Dopiero poprzez wiedzę, jak bardzo szczególną liczbą jest 3, można zrozumieć, czym w istocie jest 9 – potrójną świętością. Nie chodzi oczywiście o to, że „jest więcej świętości”, bo wtedy większe od 9 mnożniki trójki – 12, 15, 18, 21 i etc – byłyby jeszcze bardziej święte, a tak nie jest. Pierwszy jej mnożnik – 6 – również nie jest liczbą świętą, choć bez wątplenia jest szczególną. Chodzi o (mistyczny, nie matematyczny) fakt, iż **9 to Trójka pomnożona przez Siebie Samą**. Cirlot pisze (pogrubienia i nawiasy kwadratowe pochodzą ode mnie):

„DZIEWIEĆ. Trójkąt trójni, **potrojenie potrójności**. Pełny wizerunek trzech światów. Granica serii przed jej powrotem do jedności [czyli do 10, która jest w istocie nową 1]. Dla Żydów dziewięć było **symbolem prawdy**, dlatego że mnożone samoodtwarza się (zgodnie z mistycznym sumowaniem) [czyli sumowaniem CYFR danej liczby do uzyskania liczby jednocyfrowej, np. $693 \Leftrightarrow 6+9+3=18 \Leftrightarrow 1+8=9$]. Najważniejsza liczba obrzędów leczniczych, reprezentuje bowiem potrójną syntezę, tzn. uporządkowanie każdej płaszczyzny (cielesnej, rozumowej, duchowej).”⁸

⁶ „Chodzi tu o troistość natury tego, co decyduje o istnieniu wszelkich rzeczy” – skomentuję to zdanie w oparciu o wiedzę z innej książki o zupełnie innej tematyce. Natknąłem się na ten fragment przypadkiem, gdy w XI 2013 r. wertowałem tom piąty *Historii filozofii starożytnej* Realego, w którym są same indeksy i szczegółowe bibliografie.

„36. ION Z CHIOS, żył w V wieku przed Chr.; był poetą i myślicielem przywiązany do nauki pitagorejskiej. Jego dzieło filozoficzne nosiło tytuł *Triagmoi*, który wydaje się wyrażać ideę mnożenia przez trzy, a zatem można by go przełożyć jako *Potrójne zwycięstwa* albo *Potrojenia*. („Taka jest zasada jego wywodu – mówi fragment 1. – **wszystko jest potrójne**, ani więcej, ani mniej od tych trzech: **mocą każdej rzeczy jest triada**”). Zachowało się niewiele świadectw i kilka fragmentów.”

Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej. Tom V: Słownik, indeksy i bibliografia*, przeł. E. I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 511. [pogrubienia pochodzą ode mnie.]

Oczywiście późniejsi odkrywcy idei potrójności nie znali poglądów zapomnianego presokratyka z V w. p.n.e.

⁷ Z hasła „Trzy” w: Dariusz Cecuda, *Encyklopedia Numerologiczna Sztuk Mantycznych*, Dom Księgarski „Ezoteric”, Warszawa 2005, s. 100.

⁸ Z hasła „Liczby” w: J.E. Cirlot, op. cit., s. 226.

Jednak najlepiej o liczbie 9 pisze Dariusz Cecuda:

„DZIEWIEĆ:

1. Potrójna triada, a więc **trzykrotność świętej liczby trzy**, jest **liczbą doskonałości**, a także **spełnienia** – dziewięć miesięcy od poczęcia do narodzin; dziewięć chórów anielskich, darów Ducha Świętego. Dziewięciopiętrowa pagoda w Chinach uchodziła za symbol nieba. W starożytności dziewięć Muz było personifikacją **pełni** ludzkich nauk i sztuk.

2. Numerologicznie jest to **liczba oznaczająca szczyt umysłowego i duchowego rozwoju**. To ostatnia liczba w cyklu liczb prostych. Oznacza spełnienie, zakończenie, bilans. Wyciszenie, dotarcie do zamierzonego celu. (...) Po trójce – trójkacie stworzenia – i szóstce – przeniknięciu dwóch trójkątów – wartości materialnych i duchowych, dziewiątka jest przygotowaniem do odrodzenia poprzez integrację wszystkich wartości i osiągnięcie pełni. **Jej żywiołem jest ogień**. Dynamiczność działania dziewiątek zapewnia **Mars**. (...) Astrologicznie do dziewiątki jest przypisany Mars i Jowisz, zodiakalny Baran oraz Strzelec, z kamieni diament i topaz. Metalem jest żelazo, dniem wtorek, kolorem czerwony, a szczęśliwymi liczbami są 9, 4 i 7. (...)

3. Dziewiątka to Erymity w Tarocie. 4. W „Aniołach Kabały” – Haziel. 5. W runach Hagalaz. 6. W I-Cing heksagram Siao-Cz'u. 7. Na Drzewie Życia sefira Jesod. 8. Chór – Anioły”.⁹

W języku starogreckim „dziewięć” to „**ennea**” („ἐννέα”/„εννέα”). Tak powstał wyraz „**enneada**”, który znaczy „dziewiątka bogów” – określenie stosowane najczęściej w mitologii egipskiej. W haśle „Enneada” na Wikipedii czytamy: „Liczba dziewięć ma symbolizować potrójną trójkę, co według numerologów miało magiczne znaczenie. Dziewiątka bogów była uznawana za ważniejszą od innych bóstw mitologii egipskiej.”¹⁰ Graficzne przedstawienie enneady to dziewięć punktów ułożonych w trzech rzędach¹¹, zaś najpopularniejszym w naszej kulturze wykorzystaniem tego wyrazu są *Enneady* Plotyna¹² (w Polsce wydane w 1959 roku!). Istnieje też „okultystyczne” nadużycie tego wyrazu.¹³

Od wyrazu „ennea” pochodzi również słowo „**enneagram**”, oznaczające „gwiazdę dziewięciokątną”¹⁴ – znak (*gram*) przedstawiający dziewięć (*ennea*) [kątów]. Wyraz ten został (w latach 60-tych XX wieku) użyty jako nazwa systemu opisującego 9 typów osobowości.¹⁵

⁹ Z hasła „Dziewięć” w: D. Cecuda, op.cit., s. 253-254.

¹⁰ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Enneada>

¹¹ Patrz: <http://www.the-serpent.pl/symbole/9--enneada.jpg>

¹² „Plotyn zaczął pisać późno, dopiero od 50 roku życia. Pisał niesystematycznie, nie zebrał w jednym dziele podstawowych swych poglądów. Zostawił 54 rozprawy, które Porfiriusz ułożył w 6 dziewiątek, czyli Ennead. Nazwa ta i układ Porfiriusza (rzeczowy, nie chronologiczny) przyjęte zostały powszechnie.”

W. Tatariewicz, *Historia filozofii. Tom I: Filozofia starożytna i średniowieczna*, (1931), PWN, Warszawa 1999, 165.

¹³ Znany w amerykańskim i polskim środowisku okultystycznym popularyzator współczesnego lucyferianizmu Michael W. Ford w swojej książce *Yatuk Dinoih* dopuścił się niezrozumiałego dla mnie nadużycia terminu „enneada” nazywając tak 12-ramienną gwiazdę wpisaną w okrąg – patrz:

http://www.the-serpent.pl/symbole/9--M_W_Ford--Yatuk_Dinoih_PL--Loza_Magan_2005--s_23.jpg

(Skan 23 strony z: Michael W. Ford, *Yatuk Dinoih. Perskie Czarostwo Ścieżki Lewej Ręki*, przeł. Asenath Mason i Lilith Black Moon, wyd. Łoza Magan, Warszawa 2005)

¹⁴ Patrz: <http://www.the-serpent.pl/symbole/9--enneagram--ramiona.jpg>

Konieczniesz spójrz także tutaj: <http://www.satanorium.pl/symbolika/10>

¹⁵ Patrz: <http://www.enneagram.pl> oraz: http://www.the-serpent.pl/symbole/9--enneagram--typy_osobowosci.jpg

9 w matematyce

Spośród wszystkich liczb naturalnych, tylko 3 i 9 mają tę niezwykłą cechę – dana liczba x jest podzielna przez 3 lub 9 wówczas, gdy **suma jej cyfr** jest podzielna bez reszty przez 3 lub 9. Np. liczba 33 nie jest podzielna przez 9 ($33/9 = 3,6666\dots$), ponieważ $3+3 = 6$, a 6 nie jest podzielne przez 9. Podobnie 34 i 35, ale 36 jest jak najbardziej podzielne przez 9 (wynik: 4), ponieważ $3+6 = 9$, a 9 jest podzielne przez 9.

W przypadku dużych liczb, np. 7920 (jest podzielna przez 9, bo powstała jako 9×880), możemy zsumować jej cyfry ($7+9+2+0=18$) i zobaczyć czy wynik jest podzielny przez 9 (tu oczywiście jest), albo... powtórzyć cały proces, czyli potraktować ją jako nową liczbę i zsumować jej cyfry! W tym przypadku „ $1+8=9$ ” – w obu rozwiązaniach okazuje się, że duża liczba 7920 jest podzielna przez 9, ponieważ zarówno suma jej cyfr (18), jak i suma cyfr sumy jej cyfr (9) są podzielne przez 9.

Innymi słowy, gdy mamy dużą liczbę, możemy redukować **sumę jej cyfr** tak długo, aż zostanie nam liczba jednocyfrowa, a ponieważ 9, jako ostatnia cyfra, jest ostatnią liczbą jednocyfrową – i z tego powodu spośród wszystkich liczb jednocyfrowych tylko ona jest podzielna przez 9 – to najkrótszą metodą sprawdzenia, czy dana duża liczba jest podzielna przez 9, jest tak długie sumowanie jej cyfr, aż **NA KOŃCU ZOSTANIE SAMO 9**.

Zasadę tę poznał około czterdziestoletni LaVey, po czym w swoim tekście z 1972 r. utożsamiał Dziewiątkę z Ego, je zaś z Szatanem:

„Dziewiątka jest liczbą Ego, gdyż zawsze powraca do siebie. Nieważne, co zrobisz w trakcie najbardziej skomplikowanego mnożenia Dziewiątki przez jakąkolwiek inną liczbę, na końcu ostatecznego równania i tak ujrzysz Dziewięć.”¹⁶

Każdy kto myśli logicznie zrozumie, że powyżej wyjaśniona cecha dziewiątki jest niesamowita. Dlaczego? Otóż dlatego, że suma **cyfr** danej liczby nie ma żadnego związku z jej podzielnością przez jakąkolwiek liczbę. Są to po prostu dwie zupełnie różne matematyczne cechy, niezwiązane ze sobą relacją logiczną. O podzielności danej liczby decyduje cecha, która z podzielnością jest logicznie związana. Aby to praktycznie zrozumieć, zobaczmy jakie są warunki podzielności przez inne liczby.

Przez **1** podzielić można każdą liczbę, bo nie jest to żaden podział: jakkolwiek liczba x „dzielona” przez 1 to zawsze ta sama x . Przez **2** podzielna jest każda liczba parzysta, a więc taka, której ostatnią cyfrą jest 0, 2, 4, 6 lub 8. Duża liczba x jest podzielna przez **4** wówczas, gdy liczba utworzona z dwóch ostatnich cyfr x jest podzielna przez 4. Liczba jest podzielna przez **5** wtedy, gdy jej ostatnia cyfra jest zerem lub piątką. Liczba jest podzielna przez **6**, gdy suma jej cyfr jest podzielna przez 3, a ostatnia cyfra jest podzielna przez 2. **7** ma cechy podzielności tylko przy liczbach ponad trzycyfrowych – należy odjąć liczbę z 3 ostatnich cyfr od pierwszych cyfr, np. 7864 nie dzieli się przez 7 ponieważ 7 minus 864 = -857, które nie jest podzielne przez 7. Podzielna przez **8** jest ta liczba x , gdy liczba złożona z trzech ostatnich cyfr x jest podzielna przez 8.

¹⁶ Źródło tego cytatu znajduje się pod koniec tekstu, w ostatnim rozdziale pt. „9 w satanizmie”.

Fakty są więc takie: z wyjątkiem 3 i 9 warunek podzielności przez każdą liczbę jednocyfrową jest związany logicznie z cechą podzielności w ogóle (parzystość, podzielność przez inną liczbę, „okrągłość”, czyli 0 lub 5 na końcu, suma dwóch ostatnich cyfr), zaś warunkiem podzielności przez 3 i 9 jest podzielność przez 3 lub 9 sumy WSZYSTKICH cyfr wielocyfrowej liczby, co przecież **nie ma związku z ilością** wyrażaną przez tę liczbę. Ale, jak wskazują obliczenia, mają jednak jakiś „magiczny” związek z jej podzielnością. Na dodatek związek trwały – tworzący zasadę.

9 w geometrii

Jednak to nie wszystkie niezwykle cechy dziewiątki! Twórcy filmu *The Number 9 Code* (dostępny na YouTube od połowy 2014 r.) pokazują, że nie tylko w arytmetyce, ale również w geometrii liczba ta ma niezwykle doniosłe znaczenie. Jej cecha geometryczna opiera się na omówionej przed chwilą podzielności. Otóż okrąg ma ponoć nieprzypadkowo właśnie **360°**, albowiem, zgodnie z „mystycznym sumowaniem”:

$$3+6+0 = 9$$

Twórcy filmu pokazują jednak coś bardziej niezwykłego: jeśli podzielić okrąg na dowolną ilość równych, tj. parzystych, części – a więc na dwa, cztery, osiem, szesnaście itd – suma cyfr kąta jednej części ZAWSZE będzie wynosić lub redukować się do 9! Każdy może to sprawdzić sam:

$$\text{na 2 części: } 180^\circ \Rightarrow 1+8+0 = 9$$

$$\text{na 4 części: } 90^\circ \Rightarrow 9+0 = 9$$

$$\text{na 8 części: } 45^\circ \Rightarrow 4+5 = 9$$

$$\text{na 16 części: } 22,5^\circ \Rightarrow 2+2+5 = 9$$

$$\text{na 32 części: } 11,25^\circ \Rightarrow 1+1+2+5 = 9$$

$$\text{na 64 części: } 5,625^\circ \Rightarrow 5+6+2+5 = 18 \Rightarrow 1+8 = 9$$

$$\text{na 128 części: } 2,8125^\circ \Rightarrow 2+8+1+2+5 = 18 \Rightarrow 1+8 = 9$$

itd, w nieskończoność...

Z tego powodu twórcy filmu na jego wstępie piszą: *„Liczba 9 jest ostatnią w systemie dziesiętnym, który jest granicą wszystkiego, co istnieje. Liczba Dziewięć ma wiele interesujących cech, których inne liczby nie mają i została użyta do zapisania ukrytego kodu, który oddziałuje na każdą osobę na Ziemi. [0:56-1:12] Jeśli myślisz, że Dziewięć jest po prostu kolejną liczbą, czeka się duża niespodzianka. Co jeszcze ciekawsze, jest w niej coś, o czym nie wie większość ludzi i naukowców. Jak się niedługo przekonasz, istnieje ukryty kod, który ujawnia największą prawdę ze wszystkich i jest on wbudowany w konstrukcję naszego wszechświata i oddziałuje na nasze życia.” [1:13-1:32]* Następnie twórcy piszą, że to nie przypadek, że okrąg ma 360 kątów, ponieważ celowo suma jego cyfr wynosi 9, tak samo jak każdego innego kąta przy podziale binarnym. Zjawisko to nazywają **boską symetrią** [*divine symmetry*], po czym wskazują na jeszcze kilka niezwykłych korelacji geometrii z dziewiątką – gorąco polecam obejrzenie całego filmu.

Twórcy filmu nie wspominają o tym, ale o tej samej zależności pisał 120 lat wcześniej totalnie dziś zapomniany XIX-wieczny badacz **Thomas H. Burgoyne** w książce
The Light of Egypt. Volume One: The Science of the Soul and the Stars,
wydanej w USA w 1889 r.

Współczesny reprint piątego wydania ukazał się w 1963 roku, jest on dostępny w Internecie jako plik PDF. W tymże pliku na stronie **216** ($2+1+6=9!$) ten niezwykły badacz pisze tak:

CHAPTER I

THE PRINCIPLES OF CELESTIAL SCIENCE

“So God created man in his own image,
in his own image created he him.”
Genesis, Chap. I

Man is a microcosm, a universe within himself, and as such he is a perfect epitome of the infinite Universe, the Macrocosm. The Chaldean sages, therefore, when constructing their mighty system of sidereal astrology, held to this idea throughout the whole of their philosophy. In order to penetrate the mysteries of God, they first sought out the mysteries of man, and then, formulated a complete science of correspondences. The Human organism, so complex in its wonderful mechanism and so beautifully harmonious in all its parts, became their architectural design upon which they constructed the Grand Man of the starry heavens. The twelve signs of the celestial zodiac were divided into sections of the human frame, so that the entire zodiacal belt was symbolized as a man bent round in the form of a circle, the soles of the feet placed against the back of the head. Each of the twelve signs contain 30 degrees of space, the whole making the 360 degrees of a circle. This 360 is the symbol of completion. When the 3 and 6 are added together they make 9, which is the highest unit we possess, and as such is held to be the sacred number of Deity. It is a triune trinity, 3 times 3.

The mystical symbolism relating to the 12 signs of the zodiac and the human organism holds an important position in our system. In this connection, they form the body of a musical instrument as it were, while the sun, moon and planets constitute the strings. Our bodies then, when astrologically considered, are merely sounding boards for the celestial notes, struck by the starry musicians during the performance of their celestial opera, “The Music of the Spheres.”

*I stworzył Bóg człowieka na swoje podobieństwo,
na swoje podobieństwo stworzył go*

Pierwszy rozdział z *Genesis*

„Człowiek jest mikrokosmosem, wewnętrznym wszechświatem, i jako taki jest perfekcyjnym streszczeniem nieskończonego Wszechświata – Makrokosmosu. (...) Ludzki organizm, tak złożony w swojej wspaniałej budowie i tak pięknie zharmonizowany ze swymi wszystkimi częściami, stał się dla nich [Chaldejskich uczonych] architektonicznym wzorem, na podstawie którego zbudowali opis Wielkiego Człowieka z gwieździstego nieba. Dwanaście znaków niebiańskiego zodiaku zostało podzielonych na sekcje ludzkiego systemu tak, aby cały pas zodiaku symbolizował człowieka ułożonego w kształt okręgu, a podeszwy stóp opierały się o tył głowy. Każdy z dwunastu znaków zawiera 30 stopni, co daje 360 stopni całości okręgu. Te 360 jest symbolem kompletności. 3 i 6 dodane do siebie tworzą razem 9 – najwyższą jednostkę miary, jaką posiadamy i jako taka jest ona uważana za świętą liczbę Bóstwa. Jest to potrójna trójca, 3 pomnożone przez 3.”

9 u pitagorejczyków

Dla sławnych pitagorejczyków, którzy uważali, że to właśnie „LICZBA jest zasadą wszystkiego”¹⁷ – a zatem najgłówniejszą zasadą całego Bytu – to nie 9 symbolizowała doskonałość, lecz 10. Tatarkiewicz pisze:

„Starożytną symbolikę liczb ułożyli systematycznie, tworząc jakby schemat coraz bardziej skomplikowanych własności: jedynka – oznaczała im punkt, 2 – linię, 3 – figurę geometryczną płaską, 4 – ciało geometryczne, 5 – własności ciał fizycznych, zwłaszcza barwę, 6 – życie, 7 – ducha, 8 – miłość, 9 – roztropność, sprawiedliwość, 10 – doskonałość wszechświata.”¹⁸

Z tego powodu, w pierwszym odruchu chciałem rozpocząć rozdział o nich, pisząc „pitagorejczycy się pomylili”. Jednak uważniejsze przyjrzenie się ich doktrynie ujawnia, że pomyliłem się ja, gdyż fakt, iż 9 reprezentuje potrójną świętość, nie oznacza jednoznacznie, że reprezentuje doskonałość. Wyraża ją 10 dlatego, że w rzeczywistości jest to **nowa jedynka**, a JEDNOŚĆ jak najbardziej (i to z kilku powodów) odzwierciedla doskonałość.

Pitagorejczycy również nie pomylili się w opisie dziewiątki – skoro, jak wiemy z matematycznej jej własności (oraz od LaVeya), **dziewięć „zawsze powraca do siebie”**, to nie symbolizuje niczego innego, jak właśnie **sprawiedliwość**, a więc **oddanie** człowiekowi **tego samego**, co on wcześniej dał komuś innemu.

9 w tarocie

Numeracja dwudziestu dwóch Wielkich Arkanów w talii kart tarota nie jest przypadkowa. To dlatego Głupiec ma numer 0 (oczywista symbolika – ale również bardzo głęboka, o czym doskonale wiedział m.in. Crowley), Wielka Bogini, jako Cesarzowa, ma numer 3, a Bóg, jako Cesarz, numer 4. Dziewiątą kartą w Wielkich Arkanach jest **Pustelnik** (Eremita). Jak pisze współczesny znawca tarota w swoim podstawowym podręczniku:

„Pustelnik jest kartą życia w odosobnieniu i wewnętrznej kontemplacji. Cechuje ona introwertyczne fazy życia, w których wzbraniamy się przed obcymi wpływami, aby z dala od ludzi i tempa dnia codziennego osiągnąć spokój, a przede wszystkim odnaleźć drogę do swego wnętrza. (...) Pustelnik łączy w sobie dwie ważne skrajności: głębię przeżyć i szczyt poznania. (...) Pustelnik oznacza czas odnalezienia siebie.”¹⁹

Jakże to „odnajdywanie siebie” jest spójne z „powrotem do siebie” (z cytowanego już tutaj trzykrotnie LaVeya). Jeszcze większe wrażenie spójności z istotą Szatana robi podany przez autora podręcznika odpowiednik astrologiczny tejże karty: „Saturn w Wodniku jako dążenie do mądrości i zachowania niezależności”. Dążenie do mądrości i niezależności to cechy Szatana, ale także bogów Trójcy i Dziewiątki – głównie Odyna.

¹⁷ Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej. Tom I: Od początków do Sokratesa*, (1976), przeł. E. I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999, s. 109.

¹⁸ Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Tom I: Filozofia starożytna i średniowieczna*, (1931), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 57.

¹⁹ Hajo Banzhaf, *Tarot dla każdego*, przeł. B. Oster, wyd. Odus, Kraków 2004, s. 36. (3+6=9!)

9 u wikingów

9 była najważniejszą liczbą dla dawnych Skandynawów (późniejszych Normanów), znanych potocznie jako „wikingowie”. Ich najważniejszy bóg oraz duchowy ojciec, pan nie tylko wojny, ale też **magii i mądrości** – Odyn – właśnie 9 dni i nocy wisiał na drzewie Yggdrasill, aby zdobyć mądrość. Arkadiusz Sołtysiak tak rozpoczyna swój tekst na temat symboliki dziewiątki w kulturze wikingów:

„Dziewiątka jest liczbą symboliczną w wielu kulturach, prawdopodobnie w dużym stopniu ze względu na najbardziej ogólne skojarzenie z długością trwania ciąży, a także dlatego, że jest potrojeniem trójki. Obie te naturalne właściwości dziewiątki powodują, że łatwiej niż inne liczby może ona być wliczana w symbolikę kosmologiczną (trójdzielność czasu i przestrzeni) oraz antropologiczną (narodziny i metempsychoza).

W kulturze pogańskich Skandynawów symboliczne znaczenie dziewiątki było szczególnie bogate i zróżnicowane. Liczba ta pełniła podobną rolę jak siódemka na Bliskim Wschodzie – służyła do określania pełnej wielkości, czasu lub długości, często jako swoisty standard symboliczny, pozbawiony już głębszego znaczenia. W źródłach skandynawskich można dość łatwo znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego dziewiątka stała się takim standardem. Po pierwsze ma to związek z podziałem całej rzeczywistości na dziewięć światów, po drugie dziewiątka była szczególnie skojarzona z Odynem, a przede wszystkim z jego walkiriami i wyznaczanym przez nie biegiem życia ludzkiego. Wielokrotnie pojawiająca się w rozważaniach kosmologicznych dziewiątka została utrwalona w kulturze jako liczba wyróżniona, oznaczająca wszelką wartość skończoną i uświęconą”²⁰.

Jak dalej relacjonuje Sołtysiak, w mitologii dawnych Ludzi Północy istniało 9 światów [s. 169] (jednakże z nazwy wymienionych jest tylko siedem z nich) i 9 nieb [s. 170], ponieważ w czasach sprzed spisaniem ustnych tradycji Skandynawów dziewiątka najmocniej kojarzyła się z ogólną strukturą świata [s. 171]. „Związek dziewiątki z niebem i Podziemiem może mieć również uzasadnienie magiczne. Nazwy obu części świata zaczynają się od spółgłoski *h* (himinn i hel), zaś w starszym futharku skandynawskim oznaczająca tę głoskę runa *Hagalaz* zajmowała właśnie dziewiątą pozycję.” [s. 171].

Odyn co najmniej dwa razy poświęcił się, aby zdobyć mądrość – (1) oddał swe jedno oko Mimirowi, strażnikowi studni wiedzy, w zamian za napicie się z niej oraz (2) przebił się własną włócznią, po czym wisiał 9 dni na magicznym (olbrzymim) drzewie Yggdrasill, w wyniku czego nauczył się osiemnastu (2 x 9) magicznych pieśni i dwudziestu czterech run. Następnie, gdy żądny wiedzy Odyn chciał napić się ze studni poezji bronionej przez olbrzyma o imieniu Suttung, zaoferował swemu bratu Baugiemu wykonywanie przez pół roku pracy 9 ludzi.

Liczba 9 jest szczególnie mocno widoczna w micie o królu Onie, który, w zamian za dodatkowe lata życia od Odyna, na przestrzeni długiego czasu złożył w ofierze łącznie 9 swoich synów. Chciał zabić i dziesiątego, lecz jego lud nie pozwolił mu na to i On w końcu zmarł.

²⁰ Arkadiusz Sołtysiak, *Dziewiątka w kulturze Normanów*, [w:] „Antropologia Religii. Wybór esejów. Tom III”, Zakład Antropologii Historycznej, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 167. (Dalej w tekście głównym podaję jedynie numer strony w.w. pracy.)

„Opowieść o ofierze Ona nawiązuje do rzeczywistych ofiar w Uppsali, które według przekazu Adama z Bremy odbywały się **co dziewięć lat** podczas wiosennej równonocy w świątyni Thora, Odyna i Freya. Przez **dziewięć dni** zabijano po jednym samcu z **dziewięciu gatunków** i ciała zawieszano w pobliżu świątyni. Składane były również ofiary z ludzi.” [s. 174]

Sołtysiak wspomniał o runie Hagalaz mówiąc, że w alfabecie zajmowała dziewiątą pozycję i w starszym futharku oznaczała spółgłoskę *h*, na którą z kolei zaczynają się nazwy „niebo” (himinn) i „podziemie” (hel). Nie wyjaśnił jednak znaczenia tej szczególnej runy, której charakterystyka przypomina mi o gęsią skórkę, ponieważ jest spójna z esencją Szatana jako Dziewiątki, o czym dawni Ludzie Północy nie mogli przecież nic wiedzieć.

„Hagalaz, Hagal: Grad, przecucie, pokonywanie łąk, przełom, zakłócenie, uwolnienie, olśnienie. Kryzys i odrodzenie. **Niszczenie i tworzenie**. Matka wszystkich run. Wywołuje przesilenie i zwiastuje **nadejście dużych zmian**, które są niezależne od nas. Jest bramą do **podświadomości**. Oznacza transformację i symbolizuje most pomiędzy światami. Jest uważana za **runę czarownic**. (...) Runa związana z przemianą, odrodzeniem. Hagal to **katalizator zmian**. (...) Kolor: **czarny**.”²¹

9 u polskich Słowian

Liczba 9 pełniła również bardzo ważną rolę w religii naszych przodków (zastąpionej przez sztuczny i szkodliwy dla ludzi konstrukt myślowy zwany „chrześcijaństwem” lub, bardziej poprawnie, katolicyzmem). Polscy Słowianie w swojej religii, a dokładniej w kulcie czczonego na Pomorzu (głównie w Szczecinie) Trzygłowa, uważali tę liczbę za świętą. Niezaprzeczalnym na to dowodem jest to, że używali jej do najważniejszego rodzaju wróżenia, a mianowicie do przepowiadania pomyślności planowanej wyprawy wojennej. Brano świętego konia Trzygłowa – na którym nikt nigdy nie jeździł i który przez cały rok miał swego specjalnego kapłana-stróża – siodłano go i nakładano uzdę, po czym ów kapłan prowadził konia **trzy razy** przez położone na ziemi **dziewięć włóczni**. Jeżeli koń o żadną się nie potknął, ani ich nie porozrzucił, wróżba była pomyślna i wyruszano na wyprawę wojenną, bo był to znak, że Triglav sprzyja swym wojom. W przeciwnym razie rezygnowano z planowanego podboju.²²

Widzimy więc bardzo wyraźnie, że obie święte liczby – trzy i dziewięć – były przez naszych słowiańskich przodków traktowane jako święte i używano ich w najważniejszych rytuałach odnoszących się do wiedzy głównego boga. Na przykład w innej wróżbie mającej ten sam cel, lecz w kulcie innego ważnego boga – Świętowita – jego biały święty koń przechodził przez **sześć** podwójnych, wbitych w ziemię **włóczni**, lecz ważnym było, którą nogą przejdzie przez nie po raz **trzeci**. Jeśli przeszedł prawą, Świętowit sprzyjał wyprawie.²³

²¹ <http://futhark.pl/hagalaz>

²² Aleksander Gieysztor, *Mitologia Słowian*, (1982), Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986 s. 123; Igor D. Górewicz, *Borek i Bogowie Słowian*, Triglav, Szczecin 2009, s. 15-16.

²³ Igor D. Górewicz, op. cit., s. 31.

9 u templariuszy

Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona (poprawna nazwa templariuszy) oczywiście nie wyznawał żadnej ezoterycznej doktryny, a już na pewno nie takiej, w której królowałyby symbolika liczb. Choćby dlatego, że była to armia wyszkolonych zawodowych wojowników, zarabiających na swym rzemiośle olbrzymie pieniądze, a nie grupa religijno-filozoficzna założona w celu kontemplacji tajemnicy bytu. JEDNAK i u nich (w opowieści o nich) pojawia się niezwykła Dziewiątka, choć przypuszczam, że mit ten został wymyślony przez osoby, które o templariuszach pisały wiele lat po ich całkowitym zniknięciu – nie przez nich samych. Mit ten głosi, że **zakon templariuszy założyło 9 rycerzy i liczba ta utrzymywała się przez pierwszych 9 lat jego istnienia**. Oto trzy cytaty z dwóch książek²⁴. (Wszystkie podkreślenia pochodzą ode mnie.)

„Zwany oficjalnie Zakonem Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona, został założony w 1118 r. przez francuskiego szlachcica Hugona de Payens w celu eskortowania pielgrzymów do Ziemi Świętej. Początkowo, przez pierwsze dziewięć lat, rycerzy było tylko dziewięciu, potem jednak zakon zaczął przyjmować nowych członków i wkrótce stał się potężną siłą, z którą musiano się liczyć nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale i w Europie.”²⁵

„Wygląda na to, że utworzenie zakonu templariuszy wiązało się z jakimś spiskiem. Zdrowy rozsądek sugeruje, że dziewięciu rycerzy nie zapewniłoby ochrony i opieki wszystkim pielgrzymom podróżującym do Ziemi Świętej, zwłaszcza przez dziewięć lat.”²⁶

„Rycerze Świątyni – a dokładnie Zakon Biednych Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona – powstali w 1118 roku, kiedy to dziewięciu francuskich rycerzy krzyżowców, pod wodzą Hugona de Payens złożyło śluby, że będą chronić pielgrzymów w Ziemi Świętej.”²⁷

²⁴ Zacytowałem je wcześniej w pracy *Konstrukcja mitu założycielskiego na przykładzie typowych tajnych stowarzyszeń ezoterycznych. Templariusze, wolnomularstwo (masoneria), Zakon Iluminatów Bawarskich, Towarzystwo Teozoficzne, Hermetyczny Zakon Złotego Brzasku, thelema (ezoteryczna religia Aleistera Crowleya)*, opublikowanej jako plik PDF w Czytelni The-Serpent.pl w IX 2011 r.

²⁵ Lynn Picknett, Clive Prince, *Templariusze. Tajemni strażnicy tożsamości Chrystusa*, (1997), przeł. J. Żebrowski, Albatros, Warszawa 2005, s. 103.

²⁶ Tamże, s. 106.

²⁷ Carl E. Olson, Sandra Miesel, *Oszustwo „Kodu Leonarda Da Vinci”*, (12004), przeł. M. Bortnowska, Wyd. Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2006, s. 208.

9 w satanizmie²⁸

Obecność Dziewiątki z satanizmie zaczyna się w 1972 roku²⁹, gdy ukazała się jedna z dwóch najważniejszych książek Czarnego Papieża i jedna z najważniejszych książek dla satanizmu w ogóle - *The Satanic Rituals*. To w niej, na samym końcu, znajduje się wyjątkowy tekst *The Unknown Known (Nieznane Znane)*, w którym LaVey stwierdza, że „liczbą Szatana jest Dziewięć”.

Było to dziwne stwierdzenie, ponieważ przez stulecia liczbą Diabła oraz symbolem satanizmu (kultu Diabła i uprawiania czarnej magii splecionymi w jedno pojęcie) były oczywiście **trzy szóstki** lub **liczba 666**³⁰. Źródłem tego symbolu jest oczywiście *Biblia*, dokładniej *Objawienie Jana 13:18*, w którym czytamy o utożsamieniu liczby bestii (lub zwierzęcia) z liczbą człowieka, którą jest „sześćset sześćdziesiąt sześć”. Nie wiadomo kiedy dokładnie koncepcja ta wniknęła do kultury, lecz od bardzo dawna dla każdego jest oczywiste, że trzy szóstki oznaczają Szatana.

To dlatego pierwsza czarna msza w Polsce współczesnej odbyła się 26.06.1986 r. (wewnątrz Wieży Bismarcka w Szczecinie), to dlatego ostatnia część filmu *Omen* miała premierę 06.06.2006 r. (pamiętam ten dzień dokładnie), i to dlatego Anton LaVey założył Kościół Szatana celowo w 1966 roku.

Jednak ten sam człowiek 6 lat później obwieścił, że **liczbą Szatana nie jest 666, lecz 9**. Jako dowód podał znaną nam już matematyczną cechę dziewiątki, a więc to, że „zawsze powraca ona do siebie”. Jest to zawarte w pierwszym akapicie *The Unknown Known*, przeczytajmy go teraz w całości.

*„Mimo starań różnych osób chcących przypisać Szatanowi jakąś konkretną liczbę, czas niechybnie pokaże, że Jego liczbą jest Dziewięć. Dziewiątka jest liczbą Ego, gdyż zawsze powraca do siebie. Nieważne, co zrobisz w trakcie najbardziej skomplikowanego mnożenia Dziewiątki przez jakąkolwiek inną liczbę, na końcu ostatecznego równania i tak ujrzysz Dziewięć.”*³¹

Ten wyjątkowy i krótki tekst został przeze mnie przetłumaczony i wydany przez wydawnictwo The Serpent 9. września 2009 roku (09.09.09), wraz z ośmioma innymi pracami, celowo na dziewiątym – honorowym – miejscu (patrz: www.The-Serpent.pl/999).

Chociaż Dziewiątka pojawiła się już wcześniej w kontekście demonicznym³², to LaVey był zdecydowanie pierwszym, który dokonał tak wyraźnego utożsamienia.

²⁸ To, co było **nazywane** satanizmem przed 1966 r. zwie się satanizmem *dawnym*, zaś wszystkie **istniejące** organizacje satanistyczne utworzone w i po 1966 r. nazywamy satanizmem *współczesnym*. Dziewiątka została połączona z Szatanem dopiero w 1972 r., zatem precyzyjna nazwa tego rozdziału brzmi „9 w satanizmie współczesnym”.

²⁹ $1+9+7+2 = 19$, jednak jest to data wydania książki, nie jej tworzenia. Wiemy na pewno (od Aquino), że LaVey pisał ją, w tym esej o Dziewiątce, rok wcześniej, zatem: $1+9+7+1=18 \Rightarrow 1+8=9$.

³⁰ $666 \Rightarrow 6+6+6=18 \Rightarrow 1+8=9!!!$

Okazuje się, że nawet tradycyjna, „fałszywa” liczba Szatana zawiera w sobie tą prawdziwą!

³¹ Anton Szandor LaVey, *Nieznane Znane*, (1972), przeł. Michał Knihiniński, [w:] The-Serpent.pl, PDF, IX 2009 (Oryginalne wydanie jako *The Unknown Known* w: Anton Szandor LaVey, *The Satanic Rituals. Companion to The Satanic Bible*, Avon Books, New York 1972, s. 219-220.)

³² Patrz: „The Ennead. 9” [w:] W. Wynn Westcott, *Numbers, Their Occult Power and Mystic Virtues*, 1911, s. 88-92, [w wersji elektronicznej na:] <http://www.sacred-texts.com/eso/nop/nop16.htm>

To jednak nie jedyny wkład Czarnego Papieża w stworzenie satanistycznej symboliki Dziewiątki. W tej samej, ważnej książce *The Satanic Rituals* zamieścił – opartą na mitologii Lovecrafta – *Ceremonię Dziewięciu Kątów* (*The Ceremony of the Nine Angles*). Nie trzeba chyba nikomu mówić, z nazwą jakiej ważnej satanistycznej organizacji ten tytuł się od razu kojarzy.

Oficjalnie rytuał ten – jak wszystkie pozostałe – LaVey jedynie zachował, przepisując z tajemnego źródła (twierdził, że ma dostęp do tzw. Satanistycznej Tradycji) i umieszczając w swej książce. Oficjalnie, ponieważ każdy nastawiony sceptycznie do tego typu zapewnień domyśla się, że jest to kłamstwo, gdyż wszystkie rytuały zawarte w *The Satanic Rituals* LaVey sam wymyślił w oparciu o zdobytą wiedzę okultystyczną³³. Jednak nawet to nie jest jeszcze prawdą! *The Ceremony of the Nine Angles* napisał nie LaVey, lecz jego wówczas najbliższy i najbardziej utalentowany współpracownik: Michael A. Aquino. On także napisał drugi oparty na mitologii Lovecrafta satanistyczny rytuał, a mianowicie *The Call to Cthulhu*.³⁴

Obojętnie jednak kto jest jej autorem, ceremonia ta – wraz z tekstem o Szatanie jako Dziewiątce: *The Unknown Known* – wywarła ogromny wpływ na późniejsze nazewnictwo w satanizmie współczesnym. Symbolika Dziewiątki jest dziś obecna w trzech najważniejszych (współczesnych) organizacjach satanistycznych: Kościele Szatana, Świątyni Seta i Zakonie Dziewięciu Kątów.

Church of Satan

To niezwykle, ale ze wszystkich trzech grup, to Kościół Szatana najsłabiej akcentuje okultną symbolikę Dziewiątki, mimo, iż twórcą zarówno Kościoła, jak i symboliki jest ten sam człowiek. Nawiązanie odnajdziemy jedynie w nazwie Rady Dziewięciu – najważniejszym kierowniczym organie Kościoła Szatana oraz we wspomnianej książce LaVeya *The Satanic Rituals*, w której znajduje się dziewięć rytuałów³⁵. W późniejszych latach Czarny Papież jakby zapomniał o własnej koncepcji Szatana jako Dziewiątki, zaś po jego śmierci w 1997 r. została ona całkowicie zignorowana przez następnego właściciela Kościoła Szatana. Kościół obchodził bowiem dwie duże, nagłaśniane przez media, mocno uroczyste czarne msze w dniach 06.06.2006 i 06.06.2016, co pokazało jednoznacznie, że dla jego najwyższych kapłanów nie jest ważne, co pisał twórca Kościoła w swych pracach, ponieważ liczy się dla nich jedynie trafienie do jak największej ilości odbiorców poprzez jednoznaczne kojarzenie się z satanizmem. (Oczywiście LaVey robił dokładnie to samo, stąd tak prosta i przyciągająca uwagę nazwa jak „Kościół Szatana”.) Najlepszym do tego celu narzędziem jest naturalnie przywoływanie najpopularniejszych symboli satanistycznych – czyli liczby 666, głowy kozła i odwróconego pentagramu – a nie tego, co rzeczywiście oddaje ezoteryczną naturę Szatana, lecz jest niemal zupełnie nieznaną. Nomen omen: jest Nieznanym Znany.

³³ Pogląd, iż wszystkie rytuały z *The Satanic Rituals* LaVey sam stworzył, potwierdza raport córki Antona i jej męża opublikowany 3 miesiące po śmierci LaVeya – patrz: Zeena (LaVey-)Schreck, Nikolas Schreck, *Anton LaVey: Legend and Reality*, (02.02.1998), [obecnie na:] <http://www.churchofsatan.org/aslv.html>

³⁴ Patrz: Michael A. Aquino, *The Church of Satan*, 7-th edition, 2013 [do 2013 r. jako darmowy PDF na oficjalnej stronie Świątyni www.Xeper.org], s. 915 (appendix nr 72), s. 922 (app. nr 73) oraz s. 925 (app. nr 74).

³⁵ Co nie jest na pierwszy rzut oka w ogóle widoczne, ponieważ autor nie tylko nie ponumerował „rozdziałów”, lecz przed każdym obrzędem umieścił swoje wprowadzenie posiadające osobny tytuł. Wprowadzeń jest osiem, zaś rytów dziewięć, ponieważ *The Metaphysics of Lovecraft* poprzedza dwa obrzędy – właśnie *The Ceremony of the Nine Angles* oraz *The Call to Cthulhu*. Prócz tego na początku książki mamy *Introduction* oraz *Concerning the rituals* autora, a na końcu wspomniane *The Unknown Known*.

Temple of Set

Świątynia Seta – która, ciekawostka, powstała 9 lat po Kościele Szatana! – przejęła nazwę urzędu Rady Dziewięciu [patrz: *Introductio*, s. 70]³⁶, lecz poza tym w ich systemie magicznym 9 jako liczba symboliczna i rytualna pojawia się tylko jeden raz. W książce *Black Magic* Michaela Aquino, w szóstym (ostatnim) rozdziale „Greater Black Magic”, po długim wprowadzeniu w temat, widzimy opis samego rytuału Większej Czarnej Magii, w którym dziewięciokrotne uderzenie w dzwon podkreśla sakralność obrzędu:

„Dzwon, który powinien mieć głęboki, melodyczny dźwięk – lecz nie przenikliwy i brzęczący – używany jest do formalnego rozpoczęcia i zakończenia rytuału. Powinien być uderzony dziewięć razy, albo w kierunku ołtarza, albo w kierunkach czterech stron świata, gdy mag obraca się w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Liczba 9 niesie szacunek Radzie Dziewięciu Świątyni Seta. Magiczna doniosłość liczby 9 została również omówiona w mojej *Ceremonii Dziewięciu Kątów* oraz w *Nieznany Znanym LaVeya*, a także w tradycji pitagorejskiej.”³⁷

Poza tym Świątynia Seta milczy nt. doniosłego znaczenia liczby 9, skupiając się całkowicie na pojęciu „Stawania Się” („Xeper”) jako głównym w ich filozofii.

O9A

Największe znaczenie nadał dziewięćce Zakon Dziewięciu Kątów (Order of Nine Angles, ONA), który od czterech dekad milczy na temat zbieżności ich nazwy z *Ceremonią Dziewięciu Kątów* z książki LaVeya, jednocześnie w swych pracach wyjaśniając szczegółowo, skąd liczba 9 wzięła się w ich nazwie i systemie magicznym. W ich wyjaśnieniach nie ma słowa o lekturze *The Satanic Rituals* z 1972 r. Czy to jednak kolejny zbieg okoliczności, że samo ONA podaje właśnie rok 1972 lub 1973 jako datę wstąpienia Antona Longa do – już istniejącego, jak sami twierdzą – Zakonu Dziewięciu Kątów? Jest to nieco podejrzané, ponieważ dopiero w 1976 r. Long zaczyna studiować tajemne pisma arabskich uczonych, które potwierdziły jego niecodzienną koncepcję numerologiczną. W koncepcji tej kluczową rolę odgrywa liczba **siedem** (siedem nexionów drzewa Wyrd), jednak finalnym wynikiem i tak okazuje się być dziewięć ponieważ istnieją też dwa ukryte nexiony – Otchłań i samo drzewo Wyrd. Istnieje zatem 9 nexionów symbolizowanych przez 9 kątów. Long pisze:

„Źródłem tym okazały się – co było dla mnie w tym czasie (wczesne i środkowe lata 70.) zaskoczeniem – prace różnych arabskich alchemików i pisarzy, którzy nie tylko ustanowili system siedmiu podstawowych stopni bądź elementów/żywiół – *al-ajsad al-sabaah* – ale także stworzyli system **dziewięciu** emanacji „Jedni”, który zawierał tych siedem elementów

³⁶ „Władzę wykonawczą w Świątyni sprawuje Rada Dziewięciu, która wyznacza zarówno Najwyższego Kapłana Seta, jak i Dyrektora Wykonawczego.”

Rozdział „Struktura i działanie” w tekście *Informacje Ogólne oraz Warunki Członkostwa* (starsza wersja z 2003 r.) w zbiorze: *Temple of Set, Order of Nine Angles, Introductio. Wprowadzenia w satanizm teistyczny Świątyni Seta oraz satanizm tradycyjny ONA*, przeł. M. Gibert, wybór i wstęp M. Knihinicki, The Serpent, Szczecin 2015, s. 70-1.

³⁷ Michael A. Aquino, *Black Magic* (12002), PDF, 2013, s. 132 [w pliku PDF s. 133]

/żywiółów oraz dwa inne, które się odróżniały (...) Tym, co zainteresowało mnie szczególnie – a wręcz mnie oszołomiło – było to, że był tu system dziewięciu emanacji, który wydawał mi się lustrzanym odbiciem tego, co parę lat wcześniej nazwałem Dziewięcioma Kątami, składającymi się z siedmiu emanacji (nexionów, sfer bądź Bram) Drzewa Wyrd plus dwóch nexionów. (...) Prawdziwy powód użycia terminu „Dziewięć Kątów” po raz pierwszy (...) miał związek z moimi innymi badaniami, ciągnącymi się odkąd byłem nastolatkiem, na temat tensorowych matematycznych reprezentacji czasoprzestrzeni.”³⁸

„W innym egzoterycznym podejściu Dziewięć jest alchemicznym procesem łączenia siódemki i dwójki, gdzie dwójka jest unią przeciwieństw; w pewnym sensie to połączenie można rozumieć jako połączenie (magiczne, na przykład podczas rytuału) kobiety i mężczyzny (stąd nazwa *Rytuał Dziewięciu Kątów*).”³⁹

Zakończenie

*To travel in silence
by a long and circuitous route,
To brave the arrows of misfortune
and fear neither noose nor fire,
To play the greatest of all games
and win, foregoing no expense
is to mock the vicissitudes of Fate
and gain at last the key
that will unlock the Ninth Gate.*

*Podróżować samotnie
Drogą długą i krętą
Stawiać czoło beltom niełaski
i nie lękać się szubienic ni płomieni
Grać w najwspanialszą z gier
I wygrać, bez względu na koszt
Śmiać się z niestałości Przeznaczenia
i zdobyć nareszcie Klucz
Który odemknie Dziewiąte Wrota*

Boris Balkan

w zakończeniu filmu *Dziewiąte Wrota* (1999)

³⁸ Anton Long, *Emanacje Maga* (2007), cytowany w: ONA, *Septenarność, Crowley i Korzenie ONA* (2008), w: *Introductio*, op. cit., s. 302-303.

³⁹ Z hasła „Dziewięć Kątów” w: *Krótki Słownik ONA* (wersja z 2007 r.), w: *Introductio*, op. cit., s. 242.

Bibliografia

Liczba 3

Ogólna charakterystyka trójki

- ♦ Aleister Crowley, *Magija w teorii i praktyce*, (1929), przeł. D. Misiuna, EJB, Kraków 1999
- ♦ Juan Eduardo Cirlot, *Słownik symboli*, (1958), przeł. I. Kania, Znak, Kraków 2000
- ♦ Dariusz Cecuda, *Encyklopedia Numerologiczna Sztuk Mantycznych*, Dom Księgarski „Ezoteric”, Warszawa 2005

3 i Wielka Bogini

- ♦ Jerzy Prokopiuk, *Renesans pogaństwa?*, (1988), w tegoż: *Nieba i Piekła. Okultyzm, mistyka i demonologia*, Uraeus, Gdynia 2001
- ♦ Jerzy Prokopiuk, *Powrót Bogini*, (12000), w tegoż: *Jestem heretykiem. Ogdoada gnostycka*, Studio Astropsychologii, Białystok 2004

3 i Trzygłów-Weles

- ♦ Aleksander Gieysztor, *Mitologia Słowian*, (1982), Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986
- ♦ Igor D. Górewicz, *Weles – Trzygłów: wieloznaczny bóg podziemi, zmarłych, magii, przysiąg, chaosu i ... bydła*, [w:] „Wędrowiec Zachodniopomorski nr 15: Świat Słowian i Wikingów”, Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK w Szczecinie, Szczecin 2005

3 w: hermetyzmie, hinduizmie, chrześcijaństwie

różne źródła podstawowe, wiedza powszechna

3 w gnostycyzmie

- ♦ Jan Legowicz, *Zarys historii filozofii. Elementy doksografii*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983 (rozdz. „Teologiczna gnoza chrześcijańska”, s. 126-145; *trójzasada porządku w rzeczach* – s. 140.)
- ♦ Przemysław Dulęba, *Osoby bóstwa w wybranych systemach gnostyckich a kształtowanie się chrześcijańskiej koncepcji Trójcy świętej*, w: „Antropologia Religii. Wybór esejów. Tom III”, Zakład Antropologii Historycznej, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003 (Darmowy dostęp do pliku PDF poprzez adres: <http://www.antropologia.uw.edu.pl/AR/default.html>)

Ion z Chios (presokratyk z V w. p.n.e. piszący o metafizycznej triadzie):

- ♦ Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej. Tom V: Słownik, indeksy i bibliografia*, przeł. E. I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002

Liczba 9

Ogólna charakterystyka dziewiątki:

- ♦ J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, op. cit.
- ♦ D. Cecuda, *Encyklopedia Numerologiczna ...*, op. cit.

9 w matematyce – wiedza podstawowa, Wikipedia

9 w geometrii

- ♦ Thomas H. Burgoyne, *The Light of Egypt. Volume One: The Science of the Soul and the Stars*, (1889), reprint of the fifth edition, Colorado 1963 [PDF]
- ♦ *The Number 9 Code*, film dostępny na YouTube od połowy 2014 r.

9 u pitagorejczyków

- ♦ Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Tom I: Filozofia starożytna i średniowieczna*, (1931), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999
- ♦ Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej. Tom I: Od początków do Sokratesa*, (1976), przeł. E. I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999

9 w tarocie

Hajo Banzhaf, *Tarot dla każdego*, przeł. B. Oster, wyd. Odus, Kraków 2004

9 u wikingów

- ♦ Arkadiusz Sołtysiak, *Dziewiątka w kulturze Normanów*, [w:] „Antropologia Religii. Wybór esejów. Tom III”, Zakład Antropologii Historycznej, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003 (Dostęp do pliku: <http://www.antropologia.uw.edu.pl/AR/default.html>)
- ♦ www.futhark.pl

9 u polskich Słowian

- ♦ Aleksander Gieysztor, *Mitologia Słowian*, (1982), Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986
- ♦ Igor D. Górewicz, *Borek i Bogowie Słowian*, Triglav, Szczecin 2009

9 u templariuszy

- ♦ Lynn Picknett, Clive Prince, *Templariusze. Tajemni strażnicy tożsamości Chrystusa*, (1997), przeł. J. Żebrowski, Albatros, Warszawa 2005
- ♦ Carl E. Olson, Sandra Miesel, *Oszustwo „Kodu Leonarda Da Vinci”*, (2004), przeł. M. Bortnowska, Wyd. Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2006
- ♦ Michał Knihiniński, *Konstrukcja mitu założycielskiego na przykładzie typowych tajnych stowarzyszeń ezoterycznych*, [w:] Czytelnia The-Serpent.pl, PDF, IX 2011

9 w satanizmie

- ♦ Anton Szandor LaVey, *The Satanic Rituals. Companion to The Satanic Bible*, Avon Books, New York 1972
- ♦ Anton Szandor LaVey, *Nieznane Znane*, (1972), przeł. M. Knihinicki, [w:] Czytelnia The-Serpent.pl, PDF, IX 2009
- ♦ Michael A. Aquino, *The Church of Satan* (1983), PDF, 7-th edition, 2013
- ♦ Michael A. Aquino, *Black Magic* (12002), PDF, 3-rd edition, 2013
- ♦ Temple of Set, Order of Nine Angles, *Introductio. Wprowadzenia w satanizm teistyczny Świątyni Seta oraz satanizm tradycyjny ONA*, przeł. M. Gibert, wybór i wstęp M. Knihinicki, The Serpent, Szczecin 2015

*Dziękuję Marcelemu Gibertowi
za liczne poprawki i treści dodane do tekstu*

The Serpent

Pisano: luty-marzec 2017

9. urodziny The Serpent

Publikacja: 9. kwietnia 2017

www.the-serpent.pl